

# POWIATOWY Dziennik urzędowy

c. k. Starostwa, Wydziału powiatowego i c. k. Rady szkolnej okręgowej  
w Tarnobrzegu.

Wychodzi w miarę potrzeby  
1 lub 2 razy na miesiąc.

Roczna prenumerata wynosi 6 K.

Prenumeratę należy nadsyłać wprost  
do c. k. Starostwa w Tarnobrzegu.

Numer pojedynczy nabyć można  
w drukarni  
Fr. Cwynara w Tarnobrzegu.

Inseraty przyjmuje i pobiera za nie  
należności drukarnia Franciszka  
CWINARA w Tarnobrzegu. — Za  
wiersz jednoszpaltowy petitory albo  
jego miejsce 20 h, NADEŚLANE 30 h.

## Część urzędowa.

L. 604.

### Okólnik

do wszystkich Zwierzchności gminnych w powiecie.

Wydział krajowy reskryptem z dnia 26 lutego 1908 L. 18.106 zawiadomił Wydział powiatowy, że statystyka pożarów, którą prowadzi Biuro krajowego Związku ochotniczych

straży pożarnych we Lwowie, na podstawie sprawozdań gminnych, przedkładanych za pośrednictwem Wydziału powiatowego, nie jest dokładną, ponieważ Zwierzchności gminne sprawozdań tych nie przesyłają regularnie lub sporządzają je nie na wymaganym formularzu, albo bardzo często zupełnie ich nie przedkładają.

## Z przeszłości powiatu.

Józef Fiedler.

### Rozwadów.

O gdybyśmy umieli własne dzieje czytać  
I każdą garść tej ziemi o przeszłość jej spytać,  
Ach! z jakążby miłością rzekła nam o sobie,  
I o życiu pradziadów i naddziadów w grobie.

*W. Pol.*

Grobowce, cmentarzyska i popielnice, znajdujące w Ulanowie, Pniowie, Rozwadowie i w innych miejscowościach, potwierdzają istnienie osad pogańskich Słowian nad brzegami Sanu.

Podczas budowy kolei do Przeworska w roku 1890 znaleziono w pobliżu klasztoru OO. Kapucynów wiele przedmiotów z epoki kamiennej i brązowej — siekiery, toporki, obrączki i t. p., zaś na miejscowym cmentarzu wydobywają i dziś jeszcze przy kopaniu grobów gliniane urny — niektóre wcale dobrze zachowane.

Obszerne lasy, zwierza podostatkiem, San jako szlak komunikacyjny, zachęcały do osiedlania się w tej okolicy. Między zwierzyną

znajdowały się w tutejszych kniejach i tury, dowodem czego są nie tylko dzieje, ale i nazwisko wsi Turbia koło Rozwadowa\*).

Taką starożytną osadą nad Sanem, powstałą w czasie niedającym się bliżej określić, był Rozwadów, gniazdo rodowe Rozwadowskich herbu Trąby a od XVI wieku aż po dziś dzień własność ks. Lubomirskich, jako punkt centralny ordynacji rozwadowskiej, utworzonej w roku 1887.

Zagony Tatarów i Rusinów, ciągnących pod Sandomierz, zniszczyły kilkakrotnie Rozwadów, zaś po przemarszu armii szwedzkiej pod Karolem Gustawem wyludniło się miasteczko zupełnie.

Karol Gustaw z powrotem z pod Lwowa został otoczony przez ks. Sapiechę, ks. Lubomirskiego i hetmana Czarnieckiego między Wisłą i Sanem, gdzie rozłożył się obozem, tworzącym obszerny trójkąt. U wierzchołka tego trójkąta leżał Pniów, u podstawy z jednej strony Tarnobrzeg, zaś Rozwadów z drugiej.

\*) Baliński, Starożytna Polska, T. II. p. 470.

Wobec tego wzywamy Zwierzchności gminne, aby na przyszłość, najpóźniej w terminie dni 3 po wypadku pożaru, przedkładały zawsze Wydziałowi powiatowemu szczegółowe sprawozdanie według wzoru, przesłanego tutajszym okólnikiem z dnia 9 września 1896 L. 2.028, uzupełnionego następnymi okólnikami z dnia 14 stycznia 1897 L. 87 i z dnia 11 listopada 1903 L. 3.635 — a to pod zagrożeniem użycia środków dyscyplinarnych przeciw opieszłym członkom Zwierzchności gminnych.

Z Wydziału Rady powiatowej

Tarnobrzeg, dnia 21 marca 1908.

Prezes:

L. 11.278. \_\_\_\_\_ . Horodyński.

### Okólnik

do wszystkich Zwierzchności gminnych w powiecie.

Doszło do mojej wiadomości, że handlarze ryb i raków podają na targach na sprzedaż bardzo młode sztuki ryb i raków, będące poniżej dozwolonej miary, a nadto, że na targach pojawiają się często samice raków z ikrą na odnóżkach, co dowodzi nieprzestrzegania przepisów o czasie ochronnym.

Dość dobrze zachowane dotychczas okopy, usypane przez oddział hetmana Czarneckiego, znajdują się w Pilchowie, w północno-wschodniej stronie Rozwadowa.

Po wojnie szwedzkiej Jan Kazimierz zaludnia powstające osady w ziemi sandomierskiej jeńcami wojennymi, jako świadczą nazwy niektórych miejscowości, jak „Szwedy“ i t. p., gdzie dotąd zachowały się jeszcze nazwiska i typy szwedzkie.

Po różnych dalszych nieszczęściach, jak pomór, pożary i wylewy Sanu, które przyczyniły się do zupełnego upadku naszej miejsciny, Rozwadów nie mógł się podnieść.

Właściciel Rozwadowa, ks. Jerzy Lubomirski, generał wojsk koronnych i starosta ryczywolski, pragnąc podnieść miasto i zubożałych mieszczan, wyjednał u króla Augusta III. w roku 1744 przywilej, stanowiący targi w niedziele i czwartki\*).

W 1772 nastąpił pierwszy podział Polski i Rozwadów z województwem Sandomierskiem przechodzi pod panowanie austriackie.

\*) Baliński, Starożytna Polska, T. II. str. 470.

Gdy tego rodzaju postępowanie niesumiennej handlarzy wyrządza dotkliwą szkodę gospodarstwu krajowemu, przypominam Zwierzchnościom gminnym postanowienia, zawarte w ustawie o rybołówstwie z dnia 31 października 1887, Dz. u. kr. Nr 37 z roku 1890 i rozporządzenia J. E. c. k. Namiestnika Galicyi z dnia 21 sierpnia 1890, L. 55.138, Dz. u. kr. Nr 38, dotyczące rybacko-policyjnych postanowień wykonawczych do ustawy o rybołówstwie.

Przepisy te zechce Zwierzchność gminna bezzwłocznie przypomnieć komu należy i czuwać ściśle nad ich przestrzeganiem.

Winnych pociągać będę z całą stanowczością do odpowiedzialności karnej.

Tarnobrzeg, dnia 5 maja 1908.

C. k. Starosta:  
Swoboda.

L. 11.279.

### Okólnik

do wszystkich Zwierzchności gminnych w powiecie.

C. k. Namiestnictwo, reskryptem z dnia 25 kwietnia 1908 L. IX/799, zwróciło uwagę

Monotonie życia porozbiorowego, przerywają wypadki roku 1809. Oddziały polskie pod wodzą ks. Poniatowskiego wkraczają do Galicyi i przechodzą przez Rozwadów, dążąc na Jarosław do Lwowa. Od tego czasu martwa cisza zaległa nad Rozwadowem.

Nadszedł rok 1831, po zwyciężkich bitwach pod Stoczkiem, Grochowem, Wawrem, Dębem i Iganiami, a niekorzystnej dla oręża polskiego bitwie pod Ostrołęką, generałowie Krukowiecki i Prądzyński poddali 8 września 1831 r. Moskałom Warszawę.

Pozostał jeszcze jeden korpus wojska polskiego pod dowództwem generała Ramorino (Włocha z pochodzenia), który pomiędzy Warszawą a Brześciem litewskim wstrzymywał idącego ku Warszawie generała rosyjskiego Rosena.

Ramorino, na wiadomość o oblężeniu Warszawy szedł na jej odsiecz. Ale gdy się o wzięciu Warszawy dowiedział, zamiast iść do Modlina, gdzie reszta wojska polskiego była zgromadzona, zaczął brzegiem Wisły cofać się ku południowi.



Gdyby jakakolwiek parcelacya gruntów leśnych w tamtejszej okolicy była zamierzona należy mi o tem natychmiast donieść.

Tarnobrzeg, dnia 5 maja 1908.

C. k. Starosta:  
Swoboda.

L. 11.279.

### Okólnik

do wszystkich Zwierzchności gminnych i Przełożeństw Obszarów dworskich w powiecie.

Doszło do mojej wiadomości, że w ostatnich czasach zdarzyło się w niektórych gminach tutejszego powiatu kilka ważniejszych wypadków a odnośna Zwierzchność gminna nie doniosła c. k. Starostwu o tem zdarzeniu.

Ponieważ jest obowiązkiem Zwierzchności gminnych i Przełożeństw obszarów dworskich o każdym szczególniejszym zdarzeniu, jak n. p. o samobójstwach, zabójstwach, nagłej śmierci poszczególnych osób, pożarach, gradobiciach, wylewach i t. d. donosić natychmiast c. k. Starostwu, przeto polecam P. T., aby każdy czy to w gminie, czy też na obszarze dworskim zaszyły podo-

bnym wypadkiem, podawały odtąd natychmiast do tutejszej wiadomości.

Zarazem zaznaczam, iż w razie zaniedbania uskutecznienia odnośnego doniesienia byłbym zniewolony pociągnąć odnośny organ urzędowy do odpowiedzialności.

Tarnobrzeg, dnia 7 maja 1908.

C. k. Starosta:  
Swoboda.

L. 10.669.

### Okólnik

do wszystkich Zwierzchności gminnych w powiecie.

C. k. Namiestnictwo reskryptem z dnia 7 kwietnia 1908 L. IV. 4.226 zawiadamia, że rozpisany jest konkurs na 2 wsparcia z łaski dla byłych marynarzy, z fundacyi wiceadmirała Bernarda barona Wüllerstorff Urbair'a, z terminem wnoszenia podań do 1 lipca 1908.

O bliższych warunkach tego konkursu można dowiedzieć się w c. k. Starostwie w godzinach urzędowych.

Tarnobrzeg, dnia 7 maja 1908.

C. k. Starosta:  
Swoboda.

Ten straszny rozdzwięk w narodzie, kiedy chłop morduje „Polaków“, nie sięgnął po dawniejszy obwód rzeszowski i włościanie tutejsi nie splamili się krwią bratnią, bo tu świeża już jutrznia uświadomienia ludu.

Na pamiątkę jednakże tego krwawego roku zbudowała ks. Felicjata Lubomirska we wiosce Charzewice pod Rozwadowem przy drodze kaplicę z kamienia, na frontonie której widnieje żelaznymi liczbami ównieszczęsny rok „1846“.

Kaplicę otaczają cztery lipy, lecz widok tej zaniedbanej pamiątki budzi smutne refleksje o nieposzanowaniu naszych zabytków przeszłości, odnoszących się tak do radosnych wydarzeń pełnych chwały, jak i smutnych.

I znów zaległa przez długie lata cisza

nad spokojną miściną, którą przerwały w roku 1863 odgłosy strzałów nowego pokolenia w bohaterskiej i rozpaczliwej walce z wrogiem w celu odzyskania niepodległości Ojczyzny. W pobliskich dworach, i lasach gromadziły się oddziały powstańcze i przechodząc granicę, udawały się na pole walki. Zaciągnięty później na granicy przez władze austriackie kordon wojskowy, aresztował przechodzących granicę, jak również i rozbitków, których es-



Rynek rozwadowski w czasie pożaru w roku 1904.

kortowano do Rozwadowa i więziono w aresztach sądowych, służących dziś za mieszkanie dla oficyalistów, zatrudnionych przy parowym tartaku ks. Lubomirskiego.

Wielu powstańców, przeszedłszy, po stoczonych nieszczęśliwie potyczkach granicę,

L. 12.256.

**Okólnik**  
do wszystkich Zwierzchności gminnych i Przełożeństw  
Obszarów dworskich w powiecie.

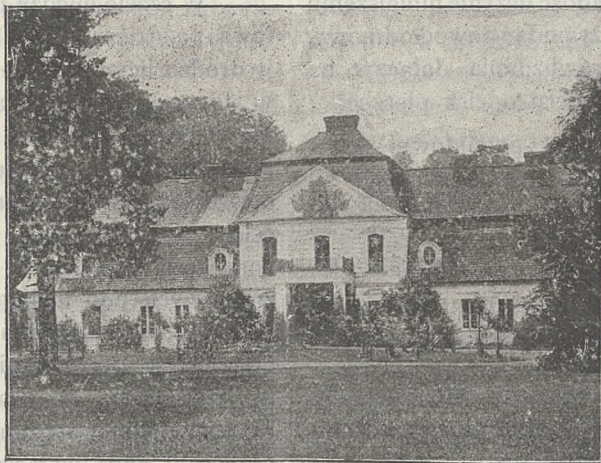
Rok rocznie wywozi się z kraju naszego za granicę setki tysięcy młodych drzewek szpilkowych a zwłaszcza jodłowych, na choinki.

Eksport tych drzewek bardzo często jest połączony z zupełną prawie dewastacją młodego zagajnika i przynosi o wiele większą szkodę gospodarstwu krajowemu, aniżeli może opłacić niezbyt wygórowana cena tego gatunku drzewa. Na wynikające z takiego postępowania niepowrotne szkody, zwracał już uwagę w r. 1904 Sejm krajowy, a kwestya ta obecnie poruszona została w Radzie Państwa.

Wobec tego, na zasadzie rozporządzenia J. E. Pana c. k. Namiestnika z dnia 11 kwietnia 1905 L. 14.606/pr. i z dnia 3 maja 1908 L. 5.610/pr., polecam Zwierzchności gminnej (Przełożeństwu Obszaru dworskiego), aby o każdym nieprawidłowo prowadzonym cięciu wspomnianych drzewek natychmiast pod osobistą odpowiedzialnością p. Naczelnika gminy (p. Przełożonego Obszaru dworskiego) c. k. Starostwu doniosła.

zmarło w ukryciu, wskutek odniesionych ran; zostali pogrzebani na cmentarzach w Chwałowicach, Radomyślu, Zaleszanach, Kurzynie i w Ulanowie.

Ówczesny dziedzie Rozwadowa śp. ks. Jerzy Lubomirski szczodry i ofiarny dla kraju, nie szczędził wówczas, podobnie jak w roku 1831 swego mienia w tych krwawych dla narodu naszego latach, zasilał obozy powstańcze wszelkimi potrzebami, pielęgnował rannych w założonym dla nich umyślnie szpitalu w Charzewicach koło Rozwadowa, a uchodzących z kraju szczerze na drogę zaopatrywał.



Dwór ks. Lubomirskich w Charzewicach.

Nad wykonaniem tego rozporządzenia czuwać będzie c. k. Żandarmerya.

Tarnobrzeg, dnia 12 maja 1908.

L. 9.635. C. k. Starosta:  
Swoboda.

**Okólnik**  
do wszystkich Zwierzchności gminnych w powiecie.

W ostatnich czasach, zdarza się często, że weterani wojskowi, członkowie straży ogniowej, wystąpieni żołnierze armii czynnej etc., posługują się odznakami, podobnymi do istniejących odznak orderowych.

Te nieprawnie noszone i nieprawnie sprzedawane odznaki są rozmaite; najczęściej spotyka się tak zwane „Medale Arcyksięcia Albrechta“.

Polecam przeto Zwierzchności gminnej, aby zapobiegała tego rodzaju nieprawidłowościom, a w danym razie natychmiast mi o tem doniosła, celem pociągnięcia winnego do surowej odpowiedzialności karnej.

Nad ściśłym wykonaniem tego rozporządzenia czuwać będzie c. k. Żandarmerya.

Tarnobrzeg, dnia 14 maja 1908.

C. k. Starosta:  
Swoboda.

Pożary w roku 1883, 1892, ostatni w roku 1904, budowa kolei do Dębicy i Przeworska, wybudowanie kościoła parafialnego z okazałą wieżą, budowa gmachu sądowego, poczty i Sokoła zmieniły zupełnie fizjonomię miasteczka.

Zniknęły typowe podsienia w rynku, na ich miejscu stanęły parterowe i piętrowe kamieniczki, kryte blachą i dachówką, zaś chodniki, ułożone w rynku i na głównych ulicach, z płyt trembowelskich i betonowych, nadają miasteczku wygląd europejski. (C. d. n.)

L. 1.254.

**Okólnik**

do wszystkich Zwierzchności gminnych w powiecie.

W przeważnej części gmin wiejskich tutejszego powiatu zarzucono dawne, niejednokrotnie bardzo odległych czasów sięgające pieczęcie urzędów gminnych, zastępując je nowemi.

Pieczęcie te, jako bezużyteczne ulegają zazwyczaj zniszczeniu lub też poniewierają się po kancelaryach gminnych i nie ulegają wątpliwości, że z biegiem czasu w przeważnej części zupełnie zaginą.

Ze względu na to, że pieczęcie te dają często obraz dawnych herbów i godeł wiejskich przedstawiają wartość historyczną, tem większą, że w przeważnej części mało dotychczas są znane, wzywamy Zwierzchności gminne, aby swoje stare pieczęcie nadesłały Wydziałowi powiatowemu, który następnie odda je w depozyt Gronu c. k. Konserwatorów Galicyi zachodniej, w ten bowiem jedynie sposób można będzie zachować je dla nauki polskiej,

Reskrypt niniejszy należy wykonać do dni 14 pod rygorem ponaglenia posłańcem karnym na koszt Naczelnika gminy.

W razie, gdyby Zwierzchność gminna dla ważnych przyczyn (jak n. p. braku innej pieczęci) nie mogła zadość uczynić niniejszemu rozporządzeniu należy podać powód odmowy, a do odnośnego sprawozdania dołączyć na osobnej ćwiartce papieru odcisk pieczęci.

Z Wydziału Rady powiatowej

Tarnobrzeg, dnia 6 maja 1908.

Prezes:

L. 11.828. \_\_\_\_\_ Horodyński.

**Okólnik**

do wszystkich Zwierzchności gminnych w powiecie.

W stadzie nierogacizny załadowanem dnia 26 marca b. r. w Mielcu sprawdzono w Komotau różę wąglikową u 3 świń znaczonych markami: 33/607, 39/1262, 60/878.

Polecam Zwierzchności gminnej, aby zbadała czy świny nie pochodzą z tamtejszej gminy, ewentualnie czyją były własnością i czy w zagrodzie tej nie tajono zarazy podczas wydawania paszportów bydłych.

O wyniku dochodzeń należy mi donieść niezawodnie do 3 dni pod groźbą wysłania posłańca karnego.

Tarnobrzeg, dnia 8 maja 1908.

C. k. Starosta:

Swoboda.

L. 13.004.

**Okólnik**

do wszystkich Zwierzchności gminnych w powiecie.

W dniu 13 grudnia 1907 przytrzymała c. k. Straż skarbową łódź rybacką, a gdy nikt się po nią dotąd nie zgłosił, oddała ją c. k. Urząd cłowy w Chwałowicach dnia 13 maja b. r. w przechowanie tamtejszej Zwierzchności gminnej. Łódź ta oznaczona jest wewnątrz na przodzie Nr 68 i w środku Nr 3, I. Nr 11, oba numery czerwone.

W razie zgłoszenia się właściciela należy go pouczyć, że łódź tę wyda mu za wykazaniem prawa własności Zwierzchność gminna w Chwałowicach.

Tarnobrzeg, dnia 15 maja 1908.

C. k. Starosta:

Swoboda.

L. 9.015.

**Okólnik**

do wszystkich Zwierzchności gminnych w powiecie.

W czasie między połową września a połową października 1908 będą sprzedawane w drodze licytacji przez c. i k. dywizję trenu w stacyach Nr 1 w Krakowie, Nr 10 w Przemyśle klacze wojskowe krwi gorącej w wieku do 14 lat, które komendant c. k. Zakładu ogierów rządowych uzna za zdolne jeszcze do celów rozplodowych, a to osobno od innych koni tych dywizji do wybrakowania przeznaczonych pod następującymi warunkami.

Do tych osobnych licytacji klaczy, przy których cenę wywołania ustanawia się tylko na 100 koron z możliwością podnoszenia przy licytowaniu najmniej o dwie korony dopuszczeni będą wyłącznie tylko właściciele hodowcy koni krajów przed-litawskich z okolic chowu koni krwi ciepłej, którzy przeto sami między sobą będą licytować. Za właścicieli hodowców koni będą uważani tylko taicy mniejsi rolnicy i właściciele gruntów, których podstawę utrzymania stanowi o-

sobiste prowadzenie własnego gospodarstwa.

Każdy tedy z licytantów winien wykazać się przed komisyonującym zastępcą zakładu ogierów rządowych pisemnem poświadczeniem swej politycznej władzy powiatowej, ewentualnie najbliższej komendy zakładu lub stacji ogierów rządowych, że rzeczywiście jest właściańskim hodowcą koni, w Przedlitawii zamieszkałym.

Kupujący te klacze przyjmują na siebie obowiązek zatrzymania ich przez najmniej 3 lata i używania ich do rozplodu.

Dnie, w których odbędą się licytacje celem sprzedaży tych klaczy w powyższych miejscowościach zostaną z początkiem września 1908 przez c. k. Ministerstwo rolnictwa ogłoszone.

Tarnobrzeg, dnia 8 kwietnia 1908.

C. k. Starosta:  
Swoboda.

L. 3.378.

### Okólnik

do wszystkich Zwierzchności gminnych i Przełożeń Obszarów dworskich w powiecie.

Przypominam pp. Przełożonym Obszarów dworskich i Zwierzchnościom gminnym ściśle i dokładne przestrzeganie przepisów ustawy krajowej z dnia 17 lutego 1885 Dz. u. kr. Nr 41 o **tępieniu kianianki i szkodliwych ostów**, podając poniżej sposób, w jaki przytem postępować należy.

Co do kianianki należy przypomnieć mieszkańcom, względnie przypominać im w najodpowiedniejszych na to odstępach czasu, że należy tępić zaraz pierwsze spostrzeżone ślady kianianki przez wyżęcie sierpem lub wysapanie tak, aby cały porost trawy, względnie koniczyny wraz z pasożytem został zniszczony, a wycięty porost należy spalić lub grubą warstwą ziemi przykryć.

Podobnie jak kianiankę należy też i osty raz w czerwcu, a drugi raz w sierpniu, zawsze jednak przed okwitnięciem kilkakrotnie wykosić i gdy tylko nieco przeschną, spalić lub zakopać. — Zostawione bowiem po skoszeniu na miejscu, jeżeli już zakwitły, mogą wytworzyć nasienie, które wiatry rozniosą.

Lepiej jest, gdzie to możliwe, wyplewić je z korzeniami po deszczu Zarządzenie to

należy tyle razy powtarzać, ile razy osty wyrastać będą, by je osłabić i nie dopuścić do zakwitnienia.

W ogóle należy czuwać, aby przepisane tępienie odbywało się z całą energią w należyłym czasie i w sposób do celu prowadzący, a winnych zaniedbania tego obowiązku pociągając z całą surowością do odpowiedzialności.

Zarazem należy w sposób właściwy pouczać ludność wiejską przy każdej nadarzającej się sposobności o szkodliwości zasiewania koniczyny, traw i t. d. nieoczyszczonych należycie i niedających pewności, że są bez kianianki (wylubu). To samo należałoby zastosować do siewu zboża zmieszanego z słokosą, wyką i t. p.

Według doniesień c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego chwasty te w przeszłym roku rozwinęły się w zatrważającej ilości i obawiać się należy, że ich inwazyja odtąd będzie jeszcze większa, a to częścią z nasion na polach wysypanych, częścią z powodu wysiewu zanieczyszczonego nasienia.

Aby zapobiedz dalszemu zachwaszczaniu gruntów należy nie tylko zarządzić tępienie już zakorzenionych ostów i kianianki lecz także **pouczyć najszerze koła miejscowej ludności**, że jednym z nieodzownych środków przeciw zachwaszczaniu gruntów jest dobór czystego nasienia.

Takiego nasienia dostarczyć mogą firmy, kontrolowane przez krajową Stację botaniczno-rolniczą we Lwowie. O ileby jednak chodziło o zakupienie gdzieindziej lub na własnych gruntach wyprodukowanie nasienia o którym niema pewności, czy jest wolne od kianianki lub innych chwastów, można co do tego zasięgnąć opinii krajowej krajowej stacji botaniczno-rolniczej we Lwowie, która nasiona przesłane przez właścian bada bezpłatnie.

Wskutek rozporządzenia c. k. Namiestnictwa z dnia 14 kwietnia 1905 L. 28.434 wzywam Gminy i Obszary dworskie, aby bez najmniejszej zwłoki podały treść niniejszego rozporządzenia do publicznej wiadomości w sposób w gminie praktykowany, nadto czuwały nad obowiązkiem tępienia i zapobiegania mnożeniu się kianianki i ostów,

zalecając miejscowej ludności używanie do zasiewu roślin gospodarskich czystego nasienia, gdyż po zeszłym roku sprzyjającym rozwojowi tych chwastów należy obawiać się wystąpienia ich w tym roku w zwiększonej jeszcze ilości.

Zaznaczam wkońcu ponownie, że do ścisłego wykonywania ustawy o tępieniu kanianki i szkodliwych ostów, przywiązuję wagę i żadną miarą nie zniósę, aby akcja ich tępienia, wymagająca zresztą nader nieznacznego nakładu pracy i czasu była nadal przez powołane do tego czynniki zaniedbywana.

Tarnobrzeg, dnia 12 maja 1908.

C. k. Starosta:  
Swoboda.

L. 229/RSO.

### Okólnik

do wszystkich Rad szkolnych miejscowych i Zwierzchności gminnych okręgu szkolnego tarnobrzecznego.

Sejm krajowy uchwałą z dnia 12 marca 1907 upoważnił Wydział krajowy do zaciągnięcia pożyczki w wysokości dziesięciu milionów koron, przeznaczonych na zasiłki na budowę nowych szkół w tych gminach:

1) gdzie rozprawa konkurencyjna co do budowy nowej szkoły została już przeprowadzoną, strony konkurencyjne złożyły w całości lub w części prestacje a grunta pod budowę szkoły są już zainstalowane na własność funduszu szkolnego miejscowego,

2) gdzie szkoły dotychczas nie zorganizowano jedynie dla braku budynku szkolnego, albo, gdzie szkołę wprowadzić zorganizowano, ale dla braku budynku nie weszła w życie.

W myśl uchwały sejmowej z dnia 12 marca 1907, dziesięciomilionowa pożyczka służyć ma wyłącznie na zasiłki, celem uzupełnienia kosztów budowy szkół najpilniejszych i pilnych. Za najpilniejsze uznano budowy szkół w tych gminach, gdzie rozprawy konkurencyjne przeprowadzono, prestacje w całości lub w części złożono, a grunta podbudowane zabezpieczono; za pilne zaś uznano budowy szkół w tych gminach, w których szkoły zorganizowane dla braku pomieszczenia są nieczynne, lub w których z tego powodu szkół nie zorganizowano.

C. k. Rada szkolna krajowa zamierza w pierwszym rzędzie uwzględnić te powiaty, w których żadna z gmin lub bardzo niewiele korzystało dotychczas z zasiłków bezzwrotnych na budowę szkół i te powiaty, w których wiele gmin jest bez szkoły i z tego powodu wiele dzieci nie może korzystać z nauki szkolnej.

Przedewszystkiem jednak będą brane pod rozwagę budowy w tych gminach, gdzie prestacje złożono w całości.

Budowy szkół w innych gminach będą zarządzane tylko w takim razie, jeżeli na ten specjalny cel zostanie odpowiednia kwota co roku wstawiana do budżetu funduszu szkolnego krajowego i to tylko w granicach tej kwoty.

Wkońcu nadmieniam się, że gminy, które mają budować szkoły o większej liczbie sal naukowych, dla których niema planów normalnych, winne dla uniknięcia niepotrzebnych kosztów przed sporządzeniem szczegółowych planów i kosztorysów przedłożyć c. k. Radzie szkolnej krajowej do zatwierdzenia projekt tych planów.

O tem zawiadamiam się Rady szkolne miejscowe i Zwierzchności gminne.

Tarnobrzeg, dnia 14 maja 1908.

Przewodniczący c. k. Starosta:  
Swoboda.

L. 9.832.

### Okólnik

do wszystkich Zwierzchności gminnych w powiecie.

Wedle poszczególnych komunikatów odnośnych Władz politycznych włączają się po kraju, wyłudzając datki na rachunek swych gmin przynależnych:

1) Hieronim Lewicki, urodzony w r. 1870 w Obertynie, były pisarz sądowy,

2) Michał Kern, lat 35, urodzony w Oedenburg na Węgrzech,

3) Alois Glantschnig, urodzony w r. 1861 w St. Gandolfe, powiat Celowiec,

4) Włodzimierz Mieczysław Piotrowski, urodzony w 1883 we Lwowie, aktor wędrowny, żonaty,

5) Antoni Torstner, urodzony w r. 1880 w Kagran, przynależny do Wiednia, robotnik,



6) Szczepan Olesiak, urodzony w r. 1868 w Grybowie, przynależny do Pilzna, żonaty, były woźny sądowy,

7) Józef Biłous, urodzony w roku 1880 w Podlesiu, powiat Skałat,

8) Michał Koppensteiner, urodzony w roku 1862 w Schwallenbach, powiat Krems,

9) Jan Winter, urodzony w roku 1865 w Gross-Pertholz, powiat Gmunden,

10) Jan Boschek, urodzony w roku 1890 w Brucku,

11) Edward Rzipa, urodzony w roku 1863 w Waidhofen ad Thaya,

12) Wilhelm Kanzler, urodzony w r. 1889 w Amstetten,

13) Jan Kaischberger, urodzony w roku 1877 w Kristkindl, a do Hausmeining przynależny,

14) Kazimierz Antoni 2 im. Bobin, urodzony w roku 1880 we Lwowie.

Polecam Zwierzchnościom gminnym, aby żadnej z powyż wymienionych osób nie udzielały wsparć pieniężnych na rachunek gminy przynależności, lecz w razie zgłoszenia się, odstawiały je do najbliższego posterunku żandarmeryi, celem postąpienia z nimi po myśli ustawy o włóczęgostwie.

Tarnobrzeg, dnia 27 kwietnia 1908.

C. k. Starosta:

Swoboda.

L. 13.642.

### Okólnik

do wszystkich Zwierzchności gminnych w powiecie.

Doszło do wiadomości c. k. Starostwa, że małoletni chłopcy, pasąc bydło w polu, rozniecając ogień, używają do tego rzeczy łatwo zapalnych.

Powracając następnie do domu zostawiają nieugaszony ogień, wskutek czego narażają na niebezpieczeństwo pożaru sąsiednie zabudowania, a nawet i całą gminę wraz z obszarem dworskim.

Z tego powodu zakazuję surowo rozniecać ogień w polu i polecam Zwierzchnościom gminnym, aby powyższy zakaz ogłosiły zaraz w sposób w miejscu używany i doniosły mi o należytem ogłoszeniu do dnia 5.

W przyszłości winny Zwierzchności gminne spostrzeżony ogień w polu natych-

miast ugasić, a nazwiska winnych, przekraczających powyższy zakaz podać zaraz do wiadomości c. k. Starostwa, gdzie zostaną ukarani na podstawie § 7 ces. rozp. z 20 kwietnia 1854 Dz. p. p. Nr 96 grzywną od 2 do 200 koron albo karą aresztu od 6 godzin do 14 dni.

Za ścisłe wykonanie niniejszego polecenia czynię Naczelników gminy osobiście odpowiedzialnymi.

Tarnobrzeg, dnia 18 maja 1908.

C. k. Starosta:

Swoboda.

L. 13.639.

### Okólnik

do wszystkich Zwierzchności gminnych i Przełożeń Obszarów dworskich w powiecie.

W dniu 27 kwietnia 1908 wybuchł groźny pożar w Pomorzanach, który ogarnął całą dzielnicę i pozbawił dachu i chleba 50 najuboższych rodzin. Szkoda wynosi przeszło 70.000 koron.

Wobec wielkiego rozmiaru klęski polecam, aby P. T. zechciał zarządzić zbieranie składek w tamtejszej gminie, jako też obszarze dworskim i gotówkę nadesłał namoje ręce.

Tarnobrzeg, dnia 20 maja 1908.

C. k. Starosta:

Swoboda.

L. 13.640.

### Okólnik

do wszystkich Zwierzchności gminnych i Przełożeń Obszarów dworskich.

Doszło do wiadomości c. k. Starostwa, że w wielu gminach jako też i obszarach dworskich wymiatają i czyszczą kominy ludzie niefachowi i do tego nieuprawnieni, jak włościanie i czeladź dworska co się sprzeciwia przepisom ustawy i naraża mienie i życie ludzkie na niebezpieczeństwo ognia.

Wzywam przeto Zwierzchności gminne, aby ściśle przestrzegano tego, by w przyszłości czyścili i wymiatali kominy ludzie do tego ukwalifikowani pod nadzorem i kierunkiem koncesjonowanego majstra kominiarskiego, którego rejon rozciąga się na tamtejszą gminę i obszar dworski.

Tarnobrzeg, dnia 18 maja 1908.

C. k. Starosta:

Swoboda.

L. 13.641.

## Okólnik

do wszystkich Zwierzchności gminnych w powiecie.

Doszło do wiadomości c. k. Starostwa, że w gminach psy włóczą się po polach i lasach, wyrządzając szkodę w polu w zwierzostanie i napastując przechodniów.

Polecam przeto Zwierzchnościom gminnym, aby ogłosiły w sposób w miejscu używany, że należy psy, zwłaszcza większe trzymać na uwięzi, gdyż w razie przeciwnym winni zobowiązani będą do wynagrodzenia zrządzonej tem zaniechaniem szkody i pościągęci do surowej odpowiedzialności.

Tarnobrzeg, dnia 18 maja 1908.

C. k. Starosta:  
Swoboda.

L. d. 494.

## Okólnik

do wszystkich Zwierzchności gminnych i Przełożeń Obszarów dworskich w powiecie tarnobrzekim

w sprawie policyi drogowej  
w myśl nowej ustawy z dnia 5 października  
1907 Nr 130 Dz. ust. kraj.

Ustawa ta weszła w życie z dniem jej ogłoszenia z wyjątkiem postanowień o dzwonach u kół i oznaczenia wozów tabliczką, które weszły w życie dopiero z dniem 11 maja b. r.

Z dniem wejścia w życie postanowień tej ustawy tracą moc obowiązującą wszystkie inne przepisy w sprawach obecną ustawą uregulowanych, które nie są zgodne z jej postanowieniami.

Pomieniona ustawa obejmuje wszystkie drogi publiczne — a więc tak niepaństwowe, jak i państwowe, te ostatnie jednak z pewnemi zastrzeżeniami i z tem ograniczeniem, iż dochodzenie i karanie z powodu przekroczeń policyjnych na drogach państwowych, oraz tych niepaństwowych, które zostają w bezpośrednim zarządzie państwa i są utrzymywane z funduszków państwowych, należy do władz politycznych.

Pod ogólną nazwą „droga“, której używa się w ustawie, rozumieć należy nie tylko tor jazdy lub koronę drogi, ale także mosty, kanały, przepusty, tamy, szluzy, rowy, szkarpy, burty, rowy odpływowe, poręcze, zapory

mytnicze i dróżnicze i wogóle wszelkie przynależności drogi, na której się znajdują.

W myśl przepisów §§ 1 i 22 tej ustawy, wszelkie uszkodzenia drogi samej lub jej przynależności oraz wszelkie przeszkody w komunikacji, spowodowane z umysłu lub z braku ostrożności, jeśli nie podpadają pod ogólne prawo karne, będą uważane jako przekroczenia policyi drogowej i karane podług przepisów tej ustawy.

Szczególniejszego znaczenia są postanowienia, na mocy których władze, wydające orzeczenia karne z powodu przekroczeń policyi drogowej są zarazem powołane do skazywania na wynagrodzenie szkody.

W myśl §§ 61 i 66 w mowie będącej ustawy prawo dochodzenia i karania tudzież skazywania na wynagrodzenie szkody z powodu przekroczeń przepisów policyi drogowej, a popełnionych na drogach publicznych niepaństwowych, czy to w gminie, czy na obszarze dworskim, stanowiącym z nią jedną miejscowość, wykonuje w poręczonym zakresie działania naczelnik tej gminy z dwoma asesorami, zaś w miastach, w których obowiązują przepisy ustawy gminnej z 3 lipca 1896 Dz. ust. kraj. Nr 51 sam naczelnik gminy (burmistrz).

Jeżeli poszkodowany żąda wynagrodzenia, przenoszącego 30 K, wtedy w orzeczeniu karnem można mu przyznać wynagrodzenie tylko do 30 Koron, a co do reszty wynagrodzenia należy go odesłać do zwyczajnej drogi sądowej.

Do oceny szkody, wyrządzonej na drodze, jest powołaną przede wszystkim służba drogowa, zaprzysiężona przez swoją władzę przełożoną.

Cała ustawa podzielona jest na cztery części. W pierwszej części (§§ 1—21) znajdują się przepisy dla zapobieżenia uszkodzeniom drogi i zawierają one albo postanowienia z zakazami n. p. zakaz pasania bydła po rowach (§ 6), albo postanowienia z nakazami n. p. nakaz pozostawiania pasu przydrożnego, przyległego drodze, który ma być wolny od uprawy na przestrzeni najmniej 60 cm.

W części drugiej (§§ 22 — 54), są zamieszczone przepisy, mające na celu ochronę komunikacji przed przeszkodami i usunięcie

niebezpieczeństwa dla życia i mienia ludzkiego jak n. p. oświetlanie nocną porą wozów i rogatki (§ 23), 3 metrowa najwyżej szerokość ładunku wozu (§ 26), szybkość jazdy wozem (§ 30), pędzenie zwierząt i t. d.

Trzecia część (§§ 55 — 69) i czwarta (§§ 70 — 78), zawiera postanowienia o wykonywaniu przepisów policji drogowej tudzież postanowienia karne i inne.

Z uwagi na bardzo wielką doniosłość przepisów zawartych w części trzeciej zwraca się szczególniejszą uwagę Zwierzchności gminnej, by się z przepisami tymi należycie obznajomiły i do nich w przyszłości ściśle się zastosowały.

Zbrozdurowane odbitki nowej ustawy drogowej, tudzież o policji drogowej, może odstąpić Wydział powiatowy gminom po cenie kosztu 1 korona za egzemplarz.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Tarnobrzeg, dnia 20 maja 1908.

Prezes:  
Horodyński.

L. 1.335.

### Okólnik

do wszystkich Zwierzchności gminnych w powiecie.

Krajowy Związek ochotniczych straży pożarnych przystąpił do tworzenia Związków okręgowych, opartych na regulaminie i instrukcji, uchwalonej przez Radę Zawiadowniczą w dniach 25 i 26 października 1907. Celem Związków okręgowych jest wspieranie Związku krajowego w spełnianiu zadań, określonych statutem Związku krajowego, w granicach okręgów, do których należą Towarzystwa, przydzielone przez Radę zawiadowczą Związku krajowego. Związków takich utworzono dotąd siedm, organizacya zaś dalszych związków okręgowych, które objąć mają cały kraj, jest w toku.

Po myśli reskryptu Wydziału krajowego z dnia 5 maja 1908 L. 44.367 polecamy Zwierzchnościom gminnym, aby były pomocne Związkom okręgowym w spełnianiu ich zadań.

Z Wydziału Rady powiatowej

Tarnobrzeg, dnia 13 maja 1908.

Prezes:  
Horodyński.

L. 13.647.

### Okólnik

do wszystkich Zwierzchności gminnych w powiecie.

Zdarza się niejednokrotnie, że Zwierzchności gminne i Przełożęstwa obszarów dworskich, otrzymawszy do doręczenia pisma c. k. Starostwa nie zwracają wcale podpisanych przez strony receptisów, przezco wywołują niepotrzebną i uciążliwą korespondencję i uniemożliwiają prawidłowy tok urzędowania.

Wobec tego polecam P. T., aby na przyszłość otrzymawszy do doręczenia pismo c. k. Starostwa **natychmiast** przedkładały mi podpisane receptisy, gdyż po upływie 3-dniowego terminu, bez jakichkolwiek dalszych upomnień zostanie na koszt p. Naczelnika gminy (p. Przełożonego obszaru dworskiego) wysłany postanieniec karny po zalegający do wód doręczenia.

Tarnobrzeg, dnia 20 maja 1908.

C. k. Starosta:  
Swoboda.

L. 13.646.

### Okólnik

do wszystkich Zwierzchności gminnych w powiecie.

Doszło do mej wiadomości, że naczelnicy gmin nie udzielają potrzebnej pomocy c. k. geometrom ewidencyjnym w czasie ich urzędowania w gminie. W szczególności wzbraniają swej interwencji, jako też dostarczania dwóch mężów zaufania. Gdy ustawa z dnia 23 maja 1883 Dz. u. p. Nr 83 w §§ 15, 20, 22, 23, 24 jako też ustawa z dnia 12 lipca 1896 Dz. u. p. Nr 121 w § 9 postanawia, że ze strony Zwierzchności gminnej mają być w czasie urzędowania c. k. geometry ewidencyjnego w gminie przy dochodzeniach, odnoszących się co do zmian w posiadaniu, w przedmiocie i uprawie obecni Naczelnik gminy lub jego zastępca, oraz i dwaj mężowie zaufania dokładnie z miejscowymi stosunkami obeznani; polecam, by w przyszłości Zwierzchności gminne ściśle do tych postanowień ustawy się stosowały a to pod osobistą odpowiedzialnością pp. Naczelników gmin, gdyż w przeciwnym razie zmuszony będę pociągnąć winnych do odpowiedzialności, a nadto nałożyć na nich koszt udaremnionej czynności urzędnika pomiarowego.

Zauważam przytem, że na mocy § 15 ustawy z dnia 23 maja 1883 Dz. u. p. Nr 83 Naczelnikom gmin i mężom zaufania nie należy się wynagrodzenie ze strony Rządu.

Tarnobrzeg, dnia 20 maja 1908.

C. k. Starosta:  
Swoboda.

L. 13.643.

### Okólnik

do wszystkich Zwierzchności gminnych w powiecie.

Z licznych zażaleń właścicieli i dzierżawców polowań, jako też doniesień c. k. żandarmeryi przyszedłem do przekonania, że **kłusownictwo** w powiecie tutejszym, zwłaszcza w niektórych gminach, przybiera coraz większe rozmiary, a stan zwierzyny łownej niemal z dniem każdym się zmniejsza.

Nie ulega wątpliwości, że stan ten przypisać należy w głównej jeśli nie wyłącznej mierze rozwielenionemu w powiecie kłusownictwu i obojętnemu stanowisku, jakie wobec kłusowników zajmują urzędy gminne.

Wobec tego uważam za konieczne zaznaczyć z całą stanowczością, iż panujących pod tym względem stosunków, tak sprzecznych z intencjami ustawy łowieckiej nadal nie ścierpię, a zarazem przypomnieć pp. Naczelnikom gmin najważniejsze istniejące przepisy z wezwaniem, aby je natychmiast podali do publicznej, jak najszerszej wiadomości, ostrzegając miejscową ludność, że każde tego rodzaju wykroczenie będzie z całą surowością w myśl ustawy karane.

W szczególności przypominam, że:

1) kto bez przepisanej karty broń nosi, popełnia wykroczenie patentu cesarskiego z dnia 24 października 1852 roku Dz. p. p. Nr 223 i będzie karany przywną od 10—200 koron, lub aresztem od 1 dnia do 1 miesiąca, a niezawisłe od tego zostanie mu broń skonfiskowaną;

2) kto bez pozwolenia właściciela lub dzierżawcy polowania chodzi ze strzelbą po okręgu polowania popełnia wykroczenie § 38 ustawy z 5 marca 1897 Dz. u. kr. 71 i będzie karany grzywną od 10 do 200 koron, lub aresztem od 1 do 20 dni, przyczem orzeczoną zostanie utrata strzelby;

3) Nie wolno do chwytania zwierząt

łownych zastawiać żelazek, łapek i trutek (§ 42 ust. łow.).

Popełniający tego rodzaju wykroczenie karany będzie wedle wyżej przytoczonego przepisu;

4) Nie wolno nikomu polować bez karty myśliwskiej (§ 80 ust. łow.).

Popełniający to wykroczenie podlega wyżej oznaczonej karze;

5) Ukaranemu za wykroczenie patentu o broni może władza odjąć upoważnienie do posiadania, lub noszenia broni (§ 41 ces.pat. z dnia 24 października 1852 Dz. p. p. 223).

Naczelnicy gmin, którzy bez wątplenia muszą mieć dokładne wiadomości o zamieszkałych w swej gminie kłusownikach, winni są o każdym fakcie wykroczenia przeciw powołanym przepisom donieść c. k. Starostwu, gdyż o ilebym zauważył, że działają wbrew postanowieniom niniejszego okólnika i zachowują się w sprawie tej obojętnie, pociągnąć bym ich musiał do surowej odpowiedzialności w drodze dyscyplinarnej.

Nad ściśłym wykonaniem niniejszego rozporządzenia czuwać będzie c. k. Żandarmerya.

Tarnobrzeg, dnia 18 maja 1908.

C. k. Starosta:  
Swoboda.

E  $\frac{39}{4}$ /8.

### Edykt licytacyjny.

Na żądanie Salomona Korna odbędzie się dnia 20 maja 1908 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 4. licytacja realności l. w. h. 311 gminy Machów objętej Jacentego i Maryi Wójcików własnej, składającej się z 6 parcel gruntowych o powierzchni 71 ar: 47 m<sup>2</sup> wraz z przynależnościami, składającymi się z zasiewu.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 1.340 K; przynależność zaś na 197 K.

Najniższa cena wynosi 1.014 koron 67 hal.; poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczey roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy są-

dowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

#### C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.

Tarnobrzeg, dnia 6 kwietnia 1908.

E  $\frac{463}{5}$ /8.

#### Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chaima Nego Rosnera odbędzie się dnia 24 czerwca 1908 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr 4 licytacja realności, l. w. h. 59 gminy Sielec objętej, Wojciecha Klimka, składającej się z 2 parcel gruntowych o powierzchni 67 ar. 72 m<sup>2</sup>.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 2.650 K.

Najniższa cena wynosi 1.766 K 67 h, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną — należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

#### C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.

Tarnobrzeg, dnia 30 kwietnia 1908.

#### Część nieurzędowa.

**Kalendarz łowiecki.** Od 15 maja wolno polować jedynie na kozły (rogacze). Na lisy i dziki wolno polować cały rok.

**Kalendarz rybacki.** W maju wolno łowić bolenie, łososie, pstrągi i raki (samce). Od 15 maja lipnie, świnki i brzany. Złowione ryby i raki muszą mieć przepisaną miarę. Raków samiec nie wolno wogóle łowić.

Przekroczenia powyższych przepisów ulega grzywnie od 10-200 K, względnie karze aresztu do dni 14.

#### Z parlamentu.

##### Szanowi Czytelnicy!

Stosownie do obietnicy, jaką Wam uczyniłem w jednym z poprzednich numerów „Dziennika“ przesyłam Wam garstkę wiado-

mości o parlamencie i współdziałale naszego Koła polskiego w jego pracach.

Otóż jak wiecie Koło polskie liczy obecnie po przystąpieniu doń ludowców razem 71 posłów. Jest to wprawdzie dużo i grupa nasza jest jedną z najsilniejszych w izbie, ale wobec tego, że w Radzie państwa zasiada 516 posłów będących reprezentantami najrozmaitszych narodowości i mających często zupełne sprzeczne ze sobą interesa — trudno nieraz coś dla nas wykołatać.

Mimo tego sfery rządzące liczą się z ilością głosów Koła polskiego, które w danej chwili może wpływać na powzięcie uchwał w wielu ważnych sprawach.

Obecnie za inicjatywą Koła polskiego przygotowuje Rząd kilka niezmiernie ważnych projektów do ustaw, a to w pierwszej linii ustawę o dwuletniej służbie wojskowej, ustawę o odszkodowaniu rezerwistów, powołanych do ćwiczeń i zmianę istniejących przepisów o reklamacjach wojskowych.

Staraniem Koła zarządziło Ministerstwo wojny próbną urlopowanie synów włościańskich na czas żniw.

Za sprawą Koła uzyskaliśmy zapewnienie, że w najkrótszym czasie będzie rozpoczęta budowa kanału między Wisłą a Odrą, co dla naszego rolnictwa mieć będzie ogromne znaczenie.

Również usiłowaniu Koła przypisać należy, że od 7 lipca b. r. nastąpi понижение ceny soli i że opłaty za doręczenie wezwań sądowych wynosić będą zamiast 35 halerzy tylko 10 hal.

W niezmiernie dla rolników pogranicznych powiatów ważnej kwestyi kulczykowania świń stara się Koło uwolnić producentów trzody od tego ciężaru, a obowiązek znaczenia nierogaczyny przerzucić na handlarzy, wysyłających większe transporty.

Na razie udało się nam uzyskać zmniejszenie pasu granicznego, w którym obowiązuje przymus kulczykowania z 30 na 10 km.

W ostatnich czasach widziałem na wystawie bytła w Wiedniu wiele okazów nierogaczyny z wszystkich prawie prowincji austriackich oraz Rumunii i Serbii, żadne jednak prócz naszych galicyjskich nie były kulczykowane.

Może jednak starania nasze, aby ten ciężar usunąć, będą uwiecznione pomyślnym skutkiem.

W następnym liście doniosę Wam znów co się w parlamencie i Kole naszym dzieje.

Wiedeń, dnia 14 maja 1908.

**Wojciech Wiącek.**

Dr B. Warzycki.

### Znaczenie wody

w życiu roślinnem, zwierzęcem i ludzkim.

Jak bez światła i powietrza, tak i bez wody nie można sobie wyobrazić życia roślinnego, zwierzęcego i ludzkiego. Gdzie niema wody, rozciągają się niezmierne przestrzenie bezludne, na których martwy spokój i pustka szerzą swoje panowanie.

Widomym dowodem tego są pustynie, ciągnące się w Afryce setkami mil, gdzie tu i ówdzie mniejsze lub większe źródła i źródła, użyczając wilgoci gruntowi okolicznemu są podstawą do tworzenia się oaz. Oazy te położone po nad źródłami, wokoło których zielenieją się trawniki i kilka lub kilkanaście palm, są upragnioną przystanią a często ratunkiem przed niechybną śmiercią dla wyczerpanych podróżnych, przeciągających karawanami po rozpalonych piaskach.

Że pierwotni ludzie znali już korzyści posiadania pobliza wody do życia niezbędnej, świadczy okoliczność zakładania i rozwoju pierwotnych osad wzdłuż biegu większych rzek, któreto osady z czasem stały się ogniskami handlu, przemysłu i siedzibami panujących czyli stolicami, jak Wiedeń, Paryż, Londyn, Peszt, Kraków, Warszawa, Madryt i t. d.

Na ziemi naszej rozróżniamy dwa rodzaje wód t. j.: wody słone czyli morskie i wody słodkie. Chociaż wody słone t. j. morza zajmują kilkakroć większą powierzchnię naszej ziemi niż ląd stały a tem samem posiadają niezmierne znaczenie dla całej ludzkości, to przecież zostawiając je na boku, zajmę się wodami słodkimi, jako bliżej nas obchodzącymi.

Wody słodkie dzielimy na opadowe czyli deszczowe, stojące, jak sadzawki, stawy i jeziora, biegnące t. j. strumyki, rzeczki

i rzeki biorące swój początek z wody wytryskującej z głębi ziemi, jako większe lub mniejsze źródła a wkońcu wody gruntowe studziennie.

Ściśle rzecz biorąc, wszystkie wyż wymienione wody słodkie są właściwie wodami opadowymi czyli deszczowymi, one bowiem dają początek do tworzenia się tak wód stojących, płynących i gruntowych, a w razie zupełnego braku deszczów i śniegów wszystkie zginęłyby wysychając po pewnym czasie doszczętnie.

Wody deszczowe znowu nie są czem innym tylko sparowaną wodą morską, która unosząc się w kształcie chmur w powietrzu przy pewnych warunkach atmosferycznych opada na lądy stałe, jako deszcz i śnieg.

Czem są deszcze dla naszej ziemi wie każdy; przypatrzmy się tylko w miesiącach letnich a upalnych naszej skorupie ziemskiej przed i po deszczu. Przed deszczem powietrze parne, duszne, wprost ciężkie, nasycone pyłami, miazmatami, różnemi parami i gazami, wprost szkodliwemi dla ludzi i zwierząt. Trawy i kwiecie łąk, jakby zmęczone i ku ziemi pochylone, łąny zbóż suche i jakby smutne, lasy nawet, chociaż odporniejsze, nieruchome nie wydają tej woni upajająco żywicznej, na gościńcach tumany kurzu, w siołach, jakby smutny spokój, wśród rozpalonych murów i bruków pyły, kurze i zaduchy. Robaki, ptaki i zwierzęta, jakby zduszone chowają się przed skwarem słonecznym w swe kryjówki. Ludzie zmęczeni i utrudzeni z wysiłkiem wykonują swe prace. Jakżeż obraz ten zmienia się po burzy lub ożywczym deszczu.

Powietrze dotąd parne staje się z powodu skroplenia się pary wodnej a tem samem spadku ciśnienia atmosferycznego lekkiem, przejrzystszem i miłym do oddechania, pyły, prochy kroplami wody porwane opadają na ziemię, opary i gazy zdrowiu szkodliwe, gaz bagienny, jako też ich połączenia, jak amoniak, kwas węglowy i t. d. mając dążność łączenia się z wodą, wsiąkają w deszczówkę. Ilość tlenu powietrza zwiększa się pod wpływem wyładowującej się elektryczności od piorunów, a tlen ten zagęszcza się w tak zwany ozon, który odde-

chanie czyni lżejszem i dziwnie przyjemnem.

Wszystkie wyż wymienione a powietrze zanieczyszczające składniki z parą wodną zmieszane tworzą wody opadowe czyli deszczówkę, która posiadając w wysokim procencie substancje służące do wzrostu roślin, jest płynem tak dla nich odżywczym, niedającym się czem innem zastąpić. Roślinność też cała po każdym deszczu staje się jędrniejszą, roślinie, jakto powiadają w oczach i jakby na drożdżach. Żaden rodzaj wody nie służy tak wegetacji i wzrostowi świata roślinnego, jak deszczówka, nie dająca się w tym kierunku niczem innem zastąpić.

Trawy, krzewy, drzewa, a szczególnie owoce, składają się głównie z wody, której posiadają od 50 do 98% procentów po spaleniu pozostawiają zaledwie bardzo nieznaczna ilość części stałych nie dziw też że nieodzownym warunkiem ich życia jest woda, chłoną ją więc w siebie korzeniami, pniami, łodygami i liśćmi, posiadając wszędzie liczne otworki na kształt porów w ciele ludzkim się znajdujących.

W krajach, gdzie sadownictwo i ogrodnictwo bardzo wysoko stoi, a gdzie warunki są po temu przyjazne, w razie braku deszczów liczni robotnicy przykręcają długie węże gumowe do rozproszonych po sadach i ogrodach wodociągów a nie ograniczają się do podlewania drzew i roślin lecz skraplają bijącą z nich wodą całe drzewa. Nie dziw więc że przy takim pielęgnowaniu roślin jedno szlachetne drzewo niesie właścicielowi za owoce od 100 do 200 koron, a sad składający się z dwustu drzew w południowej Francji, rozciągający się na kilku morgowej zaledwie przestrzeni, jest prawdziwym majątkiem, przynoszącym od 20 do 40.000 K.

(D. c. n.)

**Nominacja Namiestnika Galicyi.** Jego Cesarska Królewska Apostolska Mość najwyższem postanowieniem z dnia 28 kwietnia b. r. zamianował profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, tajnego Radcę **Dra Michała Bobrzyńskiego Namiestnikiem Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.**

**Nominacja Marszałka krajowego Galicyi.** Jego Cesarska Królewska Apostolska Mość najwyższem postanowieniem z dnia 28

kwietnia b. r. zamianował posła sejmowego **Dra Stanisława hr. Badeniego Marszałkiem krajowym Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.**

## Kronika powiatowa.

### Wiadomości ze stosunków osobistych.

J. E. Pan Minister spraw wewnętrznych zamianował c. k. inżyniera Wincentego Heina, kierownika c. k. Ekspozytury kierownictwa budowy regulacji rzeki Wisły w Tarnobrzegu, starszym inżynierem.

C. k. krajowa Dyrekcya Skarbu przeniosła c. k. komisarza Skarbu Stanisława Strzeleckiego z Tarnobrzega do Krakowa, a c. k. konceptystę Skarbu Józefa Szalaya z Krakowa do Tarnobrzega.

Prezydium c. k. krajowej Dyrekcji Skarbu przeniosło c. k. komisarza Straży skarbowej I. klasy Henryka Kucharskiego z Tarnowa do Tarnobrzega.

Prezydium c. k. krajowej Dyrekcji Skarbu przydzieliło elewa ewidencyjnego Stanisława Tarkowskiego do służby w c. k. urzędzie ewidencyi katastru podatku gruntowego w Tarnobrzegu.

C. k. Rada szkolna krajowa przeniosła c. k. okręgowego inspektora szkolnego Andrzeja Stopińskiego z Niska do Tarnobrzega.

Rada szkolna krajowa zamianowała Ludwikę Wernerową stałą nauczycielką w Dymitrowie dużym, zaś Bronisławę Bielawiczową stałą nauczycielką w Machowie.

Przy wyborach uzupełniających tarnobrzesckiej Rady powiatowej z grupy gmin wiejskich w dniu 30 kwietnia b. r. wybrani zostali członkami tejże Rady pp.: Jan Pięta ze Stałów, ks. Jerzy Lubomirski z Chorzewic i Stanisław Bochniewicz, sędzia z Tarnobrzega.

Dr Walery Momiłowski, c. k. lekarz powiatowy w Tarnobrzegu wyjechał do Wiednia na 6-tygodniowy kurs, jaki się odbywa w Ministerstwie spraw wewnętrznych dla lekarzy powiatowych.

W miejsce jego przydzielony został czasowo Dr Bronisław Warzycki, c. k. lekarz powiatowy z Krakowa.

**Wizytacja kanoniczna.** W dniach 27, 28 i 29 maja b. r. dokona X. Biskup tarnowski Wałęga wizytacji kanonicznej parafii baranowskiej.

**Ku uczczeniu pamięci śp. Andrzeja hr. Potockiego.** Tragiczna a pełna tylu wzniosłych momentów śmierć śp. Namiestnika nie przebrzmiała bez echa i w naszym powiecie i wywołała wśród całej ludności wszystkich wyznań olbrzymie wzburzenie i przygnębienie.

Wyrazem ogólnej boleści i żalu społeczeństwa za swym pierwszym obywatelem był cały szereg manifestacji żałobnych, które rozpoczął Sokół tarnobrzelski, urządzając w dniu 2 maja w kościele OO. Dominikanów uroczyste nabożeństwo.

W przystrojonej zielenią świątyni wznosił się wśród kwiatów i świateł katafalk, u stóp którego widniał portret śp. Zmarłego.

Kościół zappełniły tłumy dziatwy szkolnej i przybyłego z okolicy włościaństwa. Jawili się w komplecie naczelnicy wszystkich władz i urzędów miejscowych z podwładnym personelem urzędniczym, zastępy umundurowanego Sokolstwa, straży pożarnej etc. Uroczyste nabożeństwo żałobne odprawił przeor OO. Dominikanów w asystencji księży kanoników Rychla z Miechocina i Kasprzyckiego z Grębowa.

Kazanie żałobne wygłosił O. Alwary z zakonu OO. Dominikanów, który w porywiających słowach skreślił dzieje pełnego owocnej działalności, przedwczesnie zgasłego żywota śp. Namiestnika. Z serci płynące słowa kapłana wywołały w oczach wszystkich słuchaczyszczere tży żalu. Zarządzona po nabożeństwie składka przyniosła kwotę prze-

szło 120 koron, z czego połowę przeznaczono na pomnik spiżowy, drugą zaś na fundusz burs polskich im. śp. Andrzeja hr. Potockiego.

Po żałobnej uroczystości udał się liczny zastęp włościaństwa pod wodzą Naczelników gmin Dzikowa i Grębowa do Pana Starosty Swobody, aby imieniem całej ludności włościańskiej powiatu zmanifestować swój pietyzm i wdzięczność dla śp. Namiestnika, oraz głębokie oburzenie dla zbrodniczych motywów strasznego mordu.

Wśród obecnych włościan zauważyliśmy pp.: Jana Słomkę, Jana Skrzypczaka, Jakóba Mortkę, Wincentego Kapuła, Franciszka Słomkę, Jana Dąbka, Jana Farbisza, Józefa Ordyka, Jakóba Bogunia, Jana Szczytyńskiego, Jana Ordyka, Jana Chowańskiego, Jana Szewca, Jana Krzyżyka, Wincentego Słomkę z Dzikowa, Tadeusza Dula, Antoniego Mućka, Jana Rębisza, Jana i Józefa Mućków z Grębowa i wielu innych.

Z polecenia Księży Biskupów odbyły się w dniu 5 maja b. r. we wszystkich kościołach całej Galicji żałobne nabożeństwa za duszę śp. Namiestnika. W naszym powiecie

szczególnie uroczyste wypadł ten smutny obrzęd.

**W Zaleszanych**, gdzie z inicjatywy Naczelnika gminy p. Jakubika, miało się odbyć nabożeństwo w dniu 9 maja, lecz skutkiem wspomnianej kurendy biskupiej przełożone zostało na dzień 5 maja i w **Rozwadowie** przy udziale reprezentantów miejscowych Władz rządowych, Rady miejskiej, korpusów, ochotniczych straży rozwadowskiej i charzewskiej, dziatwy szkolnej i tłumów publiczności.



Nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. Andrzeja hr. Potockiego w kościele OO. Dominikanów w Tarnobrzegu dnia 2 maja 1908 roku.

Rada miejska w Tarnobrzegu urządziła również w dniu 12 b. m. nabożeństwo żałobne za duszę śp. Namiestnika, a nadto na wniosek burmistrza p. Jana Kolasińskiego uchwaliła zawiesić w sali obrad portret śp. Zmarłego.

W rocznicę konstytucji 3 maja 1791 roku odbył się staraniem „Ogniska nauczycielskiego“ w Rozwadowie w sali miejscowego „Sokoła“ Uroczysty wieczór.

Na obfity program złożyły się produkuje



Chóru męskiego i mieszanego; starannie opracowany odczyt p. I., deklamacja p. E. i N. „Spartanka“ przy akompaniamencie fortepianu, produkuje skrzypcowe p. Ł. i S., kwartet smyczkowy i skrzypce i fortepian pp. S.

Licznie zgromadzona publiczność darzyła wykonawców iżęsistymi, zasłużonymi oklaskami.

Wieczorek zakończył obraz żywych osób układu i pomysłu p. F., przedstawiający alegorycznie w myśl Konstytucji 3 maja zrównanie wszystkich stanów, powstanie kościuszkowskie i oświatę ludową.

Zachwycona Publiczność odśpiewała stojąc „Boże coś Polskę“ i „Pieśń Legionów“.

Szczere i serdeczne uznanie należy się Zarządowi „Ogniska“ za urządzenie po raz pierwszy w Rozwadowie takiego wieczorku, który może zapoczątkuje zwyczaj urządzania uroczystych obchodów narodowych, podnoszących uczucia patriotyczne i skupiających wszystkie stany do wspólnej pracy.

„Sokół tarnobrzescki“ uczył również tę piękną rocznicę dziełową uroczystym wieczorkiem, w sali Sokoła 2 maja b. r.

Oprócz pięknie wygłoszonego i sumiennie opracowanego odczytu p. Z. Kolasińskiego, odegrali amatorzy 3 sztuczki patriotyczne.

**W sprawie Ferdynanda Kurasia z Wielowski** znanego poety ludowego odbył się w dniu 10 maja b. r. o godzinie 2 po południu w Tarnobrzegu wiec ludowy zwołany przez kilkunastu wybitniejszych właścicieli powiatu.

O oznaczonej godzinie zebrał się w sali Sokoła liczny zastęp właścicielstwa z całego powiatu i inteligencji miejscowej. Z zamiejscowych gości przybyli pp. poseł do Rady Państwa, wójt z Zubrzy pod Lwowem Maślanka, Wirstlein przedstawiciel młodzieży akademickiej ze Lwowa, oraz profesorowie Chciuk z Przemyśla i Słomka z Krakowa.

Zgromadzenie zagał piękną przemową, poseł Wiącek, określając w krótkości powód zwołania wiecu, poczem zebrani obrali jednomyślnie przewodniczącym obrad p. Starostę Swobodę.

Kilku następnych mowców, jako to profesor Chciuk, pp. Maślanka i Wirstlein

w pełnych zapału słowach stawili przed oczyma zebranych życie tego niezwykłego chłopca poety, który w swych pracach, pełnych wzniosłych myśli i uczuć na tle naszego wspólnego dążenia do lepszej przyszłości, rozwija niejednokrotnie barwne kwiaty poezji, odzwierciedlające jego szlachetne uczucia miłości Boga i Ojczyzny.

A te kwiaty poezji tego chłopca z nad Wisły rozwinęły się w nader niepomyślnych warunkach, wśród cierni i głogów naszego życia wioskowego. Ferdynand Kuraś jest bowiem właścicielem jedynie chaty z ogródkiem w Wielowsi, zaś niezbędne środki do życia dla siebie i swej stosunkowo licznej rodziny zdobywa żmudną i niewdzięczną pracą, jako szewc wioskowy.

Przy tem jest dotknięty ciężkim kalcetwem, gdyż jeszcze w latach chłopięcych stracił słuch. Jest więc obowiązkiem całego Narodu zapewnić temu, który go tak gorąco ukochał, bodaj jak najskromniejsze utrzymanie i dać mu możność dalszej pracy na polu poezji.

Zgromadzenie na wniosek p. Wirstleina uchwaliło zawiązać komitet, któryby się zajął zbieraniem składek na dar narodowy dla Ferdynanda Kurasia i obmyślił bliżej formę i sposób wręczenia tego daru.

Na protektora tego komitetu uchwalono uprosić J. E. Stanisława hr. Tarnowskiego Prezesa Akademii Umiejętności. Wskład prezydium zaś weszli pp. Starosta Swoboda,

jako Przewodniczący, ks. Dziekan Szczęsny Rudnicki z Wielowski i Jan Słomka, wójt z Dzikowa, jako zastępcy, Dr Domański, sędzia z Tarnobrzega, jako sekretarz i Ludwik Kuryłto, kasyer centralnego Zarządu dóbr dzikowskich, jako skarbnik, nadto, jako członkowie Zbigniew Horodyński, marszałek powiatowy, Jan Panek z Chmielowa, Dr Antoni



Ferdynand Kuraś, poeta ludowy wraz z rodziną przed swą chatą w Wielowsi.

Surowiecki, adwokat z Tarnobrzega, Wojciech Wiącek, poseł do Rady Państwa, z Machowa, Franciszek Grażda, wójt z Ocic, Wawrzyniec Ziółto, wójt z Wielowski, Antoni Napieracz z Machowa, Jan Pięta ze Stalów i Marya Ullmanówna z Rozwadowa.

Komitet ten w tych dniach rozpocznie swą działalność i zbieranie składek na dar, którym prawdopodobnie będzie kilku-morgowe gospodarstwo rolne wraz z inwentarzem żywym i martwym.

Dla zaspokojenia ciekawości naszych czytelników zamieszczamy fotografię Kurasia wraz z całą rodziną przed chatą jego w Wielowśi.

Dodajemy, że redakcyja „Dziennika powiatowego“ chętnie pośredniczyć będzie w zbieraniu składek, a nazwiska ofiarodawców wraz z ofiarowaną przez nich kwotą wymienione będą w każdym numerze.

**Uroczystość poświęcenia sztandaru** urzędu Sokół tarnobrzezski w dniu 7 czerwca b. r. Obchód ten zapowiada się niezmiernie okazałe a nad jego uświetnieniem pracuje kilka specjalnych komitetów. Spodziewany jest liczny zjazd gości z całego kraju.

**Wypadki i katastrofy.** Zginął bez wieści Adam Szczubińska, chłopak 11 letni, syn Józefa, który wydal się jeszcze 20 kwietnia b. r. z domu rodzicielskiego w Wielowśi i dotąd nie wrócił.

Chłopak jest blondynem o burych oczach. Ubrany był w brunatny sukieny surdut, także spodnie, czarny filcowy kapelusz i buciki.

Nagły skon. W dniu 22 kwietnia b. r. zmarł nagle w stajni na obszarze dworskim w Chmielowie parobek Jan Wojnas, lat około 22 liczący, syn Józefa i Magdaleny.

Śmierć przez powieszenie. W dniu 7 kwietnia b. r. o godzinie 2 z rana pozbawił się życia przez powieszenie, gospodarz w Furmanach, około 45 lat liczący, Stanisław Furman.

Przyczyną samobójstwa miały być kłopoty natury finansowej. Denat pozostawił żonę i 7 niezaopatrzonych dzieci.

Śmierć wskutek nieostrożności. Andrzej Sibiga, Antoni Turek i Andrzej Kupczyk ze Zbydniowa zajęci byli w dniu 29 kwietnia 1908 na obszarze dworskim w Zbydniowie zaostrzaniem tyk chmielowych, ustawionych w kopy. W czasie tej roboty zwała się na Andrzeja Sibigę, skutkiem jego własnej nieostrożności cała kopa tyk i przygniotła go tak nieszczęśliwie, że przybyły z Rozwadowa lekarz skonstatował już śmierć. Zmarły był bezżenny i liczył lat 60.

Znalezienie zwłok topielca. W dniu 9 kwietnia 1908 znaleziono w Starym Sanie (Bełk) między Karnatami a Rozwadowem zwłoki Maryi Koczwarą z Pysznicz ad Nisko.

Denatka odwiedziła w dniu 8 kwietnia b. r. córkę swoją zamężną Katarzynę Pacholec w Pilchowie a wracając w dniu 10 kwietnia do domu, przechodzić musiała przez kładkę na rzece między Rozwadowem a Karnatami i tu prawdopodobnie będąc w stanie

nietrzeźwym straciła równowagę i wpadła pod lód. Okoliczność, że denatka wracając do Pysznicz szła w kierunku Karnat nasuwa pewne wątpliwości co do przyczyny jej śmierci a śledztwo sądowe wykaże czy ma się do czynienia z nieszczęśliwym wypadkiem, czy też zbrodnią.

Śmierć skutkiem opilstwa. W dniu 4 maja b. r. Franciszek Dobrowolski z Tarnowskiej Woli zabawiwszy się w towarzystwie swoich krewnych Wawrzyńca i Anny Dobrowolskich w kilku szynkach w Majdanie kolbuszowskim, do tego stopnia się upił, że w drodze do Tarnowskiej Woli przed karczmą w Dębie życie zakończył.

Pożary. Dnia 3 maja b. r. o godzinie 9 wieczór wybuchł pożar w Trześnia pastwą płomieni padły stodoła i stajnie Apolonii Gamoń wraz z zapasami paszy; w stodole znajdowało się nadto około 100 korey kartofli.

Szkoda wynosi 1.150 koron, a ubezpieczoną była na 600 koron.

Zlokalizowanie ognia zawdzięczać należy mieszkańcom sąsiednich domów. Przyczyna pożaru niewiadoma.

W dniu 9 maja b. r. o godzinie 11 w nocy wybuchł pożar w stajni gospodarza Krzysztofa Miętusa w Woli rzeczyczej a pastwą płomieni padły zabudowania pomienionego gospodarza, jak również i budynki Maryi Krawiec.

Wyrządzona szkoda wynosi około 1420 koron. Przyczyna pożaru niewiadoma, śledztwo w toku.

Młodociany nożownik. W dniu 8 maja b. r. na pastwisku gminnym w Miechocinie, w sprzeczce rzekomo o kradzież królika, pchnął nożem 14-letni Jan Mróz w lewy bok również 14 lat liczącego Stanisława Robótkę tak dotkliwie, że Robótka leży obecnie niebezpiecznie chory. Wypadek ten jest przedmiotem dochodzenia sądowego.

**Czytelnia Mieszczńska w Tarnobrzegu** urządziła w niedzielę dnia 17 maja 1908 przedstawienie amatorskie, na którym odegraną została komedia w dwóch aktach J. Korzeniowskiego „Majster i Czeladnik“.



Dnia 23 maja b. r. zmarła w Tarnobrzegu Leonia ze Skórskich Bochniewiczowa, żona c. k. ad-junkta sądowego, osierocając męża i dwoje drobnych dzieci.

Pogrzeb ś. p. Zmarłej odbył się dnia 25 b. m. przy współudziale niemal całej inteligencji miejscowej, świadczą-

cym o ogólnym szczerym żalu i współczuciu, jakie towarzyszyło ostatniej posłudze, oddanej przedwcześnie zgastej śp. Leonii, wzorowej żonie i najlepszej matce.

**Stan zasiewów w Austrii.** Sprawozdanie austr. ministerstwa rolnictwa o stanie zasiewów w połowie maja, przynosi następujące szczegóły: Zasiewów zimowych nie zniszczyły późniejsze przymrozki, stan zasiewów da się ogólnie określić jako dobry miejscami nawet jako bardzo dobry.

Żyto w niektórych miejscach niedopisało i rozwój jego jest nieco spóźniony, jednakowoż, jeżeli pogoda majowa będzie sprzyjała, spodziewać się należy znacznej poprawy żyta.

Rzepak zimowy rozwija się dobrze, jednakowoż ucierpiał w Galicyi i w środkowych Czechach skutkiem owadów.

Ukończenie wiosennych prac rolnych, rozpoczętych przeważnie już w marcu, zostało wskutek zmiany pogody opóźnione o dwa lub trzy tygodnie, a w krajach alpejskich skutkiem opadów śnieżnych i mroźnego powietrza nawet o więcej. W każdym razie można już wiosenne roboty rolne uważać, jeśli nie w całości, to w przeważnej części za ukończone.

Zasiewy kielkują, jakkolwiek z opóźnieniem, przeważnie dobrze.

Jęczmień i owies kielkują dobrze i zarówno dobrze się rozwijają. Zasiew kukurudzy na nizinach postąpił już znacznie naprzód. Natomiast w okolicach górskich i w Galicyi wschodniej można było siać kukurudzę w ostatnich dniach. Sadzenie ziemniaków, o ile jeszcze nie jest ukończone, postępuje w całej pełni, jednakowoż jest tego roku znacznie opóźnione. Zasiew buraków cukrowych można uważać wszędzie za ukończony. Na Bukowinie ucierpiały buraki znacznie skutkiem braku potrzebnej wilgoci w Galicyi wschodniej od owadów.

Zasiew buraków pastewnych rozpoczęto już wszędzie.

Chmiel rozwija się dobrze, znacznie też poprawił się stan traw pastewnych; koniczyna rozwija się znakomicie. Rozwój traw powetuje może w części straty, jakie poniósł Galicya, skutkiem małych zapasów paszy w roku poprzednim.

Drzewa owocowe, z wyjątkiem grusz, które nie bardzo się okwieciły, zakwitły we wszystkich krajach nadzwyczajnie obficie, również dobre wiadomości nadchodzą o stanie winnic.

### WYKAZ CEN TARGOWYCH

paszy dla koni w maju 1908 roku.

|             |        |                 |    |   |    |   |
|-------------|--------|-----------------|----|---|----|---|
| 100 kilogr. | owsa   | najcelniejszego | 15 | K | 50 | h |
| 100         | "      | "               | 15 | " | 30 | " |
| 100         | "      | "               | 15 | " | —  | " |
| 100         | "      | siana           | 10 | " | —  | " |
| 100         | "      | "               | 9  | " | 50 | " |
| 100         | "      | "               | 9  | " | —  | " |
| 100         | "      | słomy           | 5  | " | 20 | " |
| 100         | "      | "               | 4  | " | 80 | " |
| 100         | "      | "               | 4  | " | —  | " |
| Za 1 metr.  | cetnar | pszenicy        | 22 | " | —  | " |
| "           | "      | żyta            | 19 | " | —  | " |
| "           | "      | jęczmienia      | 15 | " | —  | " |
| "           | "      | owsa            | 15 | " | 50 | " |
| "           | "      | grochu          | 18 | " | —  | " |
| "           | "      | kartofli        | 3  | " | 20 | " |

### N A D E S Ł A N E.

Ważne dla poszukujących pracy.

Tarnobrzесьkie powiatowe Biuro pośrednictwa pracy podaje do powszechnej wiadomości, że dla parobczaków, dziewczek i wyrostków do służby rocznej lub za miesięczną, jak również dla kucharek są zawsze miejsca otwarte, tak w tutejszym powiecie, jak i po za obrębem tegoż.

Bliższych wyjaśnień udzieli wymienione na wstępie Biuro.

### OGŁOSZENIA.

Towarzystwo Handlowo-Przemysłowe  
w Tarnobrzegu  
poleca  
na sezon obecny

# NASIONA

gospodarskie, warzywne i ogrodowe

pod gwarancją najwyższej siły kiełkowania.

NAWOZY SZTUCZNE:

SALETRA CHILIJSKA — KAINIT KAŁUSKI — THOMASYNA.

Wszystko pod gwarancją pełnej zawartości składników pokarmowych.

## Węgiel kamienny

z kopalń

w Jaworznie oraz górnoszląskich.

# DRUKARNIA

## Franciszka Cwynara

### w Tarnobrzegu

wykonuje wszelkie roboty, w zakres sztuki drukarskiej wchodzące, jako to: Druki dla wszelkich Władz i Urzędów, afisze, plakaty, tabele, cenniki, faktury, cyrkularze, programy, broszury, dzieła, tudzież zaproszenia ślubne, nagłówki na listach i kopertach, bilety wizytowe i t. p.

Wykonanie poruczonej pracy odbywa się w jak najkrótszym czasie i po najprzystępniejszych cenach.

**Posiada na składzie wszelkie druki gminne.**

Dziękując Szanownej P. T. Publiczności za łaskawe dotychczasowe zaszczytanie mię zamówieniami, polecam się dalszej pamięci i kreślę się z głębokim szacunkiem

**Franciszek Cwynar**

właściciel drukarni w Tarnobrzegu.

## SPÓŁKOWA KASA

### OSZCZĘDNOŚCI i POŻYCZEK

Spółka zarejestrowana z nieograniczoną poręką

### W TARNOBRZEGU

przyjmuje

## Wkładki Oszczędności

i oprocentowuje takowe po

# 5%

Podatek rentowy opłaca Spółka sama.



# UCZNIA

## do praktyki

poszukuje

Pracownia stolarska

## FRANCISZKA MORTKI

### w Dzikowie

p. Tarnobrzeg.



## MEILECH SAFIER

w Tarnobrzegu

poleca łaskawym względem Szanownej P. T.

Publiczności swój dobrze zaopatrzonej

### Główny Skład DRZEWA

opałowego, budowlanego, Desek, jako też  
Węgli i Nawozów sztucznych

po cenach najprzystępniejszych.

## Powiatowa KASA OSZCZĘDNOŚCI w Tarnobrzegu

placi od WKŁADEK Oszczędności po

# 5%

Podatek rentowy opłaca Kasa  
z własnych funduszów.

Gwarancya pwiatu —  
pupilarne bezpieczeństwo.

Stan wkładek z dniem 15 maja 1908 r.  
na 1.099 książeczkach

## 1,372.001 K 57 h.



Fabryka Pieczęci kauczukowych

## E. SCHLÜSSLA

w Tarnobrzegu

przy ul. Mickiewicza l. 68

przyjmuje

wszelkie zamówienia na pieczęcie kauczukowe, metalowe, oraz na drukarnie domowe po cenach bardzo przystępnych.

# FOTOGRAF

otworzył Atelier

w **Baranowie**

i wykonuje

## ZDJĘCIA

grup, portretów, widoków, zdjęcia pokojowe i t. d. po cenach nader przystępnych.

Pracownia portretów olejnych, pastelowych, kredowych do naturalnej wielkości po cenach umiarkowanych.

Na żądanie wyjeżdża na prowincję.

Polecając się łaskawym względem Szanownej P. T. Publiczności, pozostaje

z głębokim szacunkiem

**Józef Solarski.**

PRACOWNIA STOLARSKA

## FRANCISZKA MORTKI

w **Dzikowie**

p. Tarnobrzeg

przyjmuje wszelkie zamówienia na roboty stolarskie, a mianowicie:

mebelowe, kościelne,  
budowlane i artystyczne

jak również

portale i urządzenia sklepowe.

\* Punktualność w wykonaniu. \*

**Ceny przystępne.**

Na żądanie przedkłada wzory na meble i roboty budowlane.

## Towarzystwo Zaliczkowe

w Tarnobrzegu

oraz

Zastępstwo Banku krajowego

przyjmuje

## Wkładki Oszczędności

i oprocentowuje je po

5<sup>1</sup>/<sub>2</sub> | 0 | 0

od dnia włożenia.

Podatek rentowy  
opłaca Towarzystwo samo.

Pracownia obuwia damskiego i męskiego  
**WŁADYSŁAWA WIŚNIEWSKIEGO**

w Tarnobrzegu

nagrodzona 2 dyplomami na wystawach  
rolniczo-przemysłowych

poleca wielki wybór

gotowego obuwia, butów  
i kaloszy rosyjskich.

## LEIBGANZ

poleca Szanownej P. T. Publiczności swój

## SKŁAD DESEK

oraz różnych materiałów budowlanych,  
papy dachowej i płyt izolacyjnych  
znajdujący się na własnym placu  
w Dzikowie przy ulicy Kolejowej.

Ceny bardzo umiarkowane.

## Stowarzyszenie Przemysłowe

III. RĘKODZIELNIKÓW (stolarzy)  
w Tarnobrzegu

niniejszem ma zaszczyt zawiadomić  
Szanowną P. T. Publiczność, że przyjmuje  
zamówienia na wszelkie roboty  
stolarskie, a mianowicie:

**meblowe, kościelne, budowlane  
i artystyczne.**

Zarazem oznajmia, że posiada skład  
wszelkiego rodzaju

## TRUMIEN

przy ulicy Browarnej

po cenach najprzystępniejszych.

Donosząc o tem Szanownej P. T. Publiczności, polecamy się łaskawej pamięci i kreślimy się za Stowarzyszenie Przemysłowe III. Rękodzielników (stolarzy) w Tarnobrzegu

z poważaniem

**W. Sobusiak, J. Gil, W. Lang, J. Frankiewicz, Fr. Mortka**

do nas przeto prosimy zwracać się z wszelkimi zamówieniami.

## WYŁĄCZNY SKŁAD

na powiat Tarnobrzeski i okolice

## MASZYN ROLNICZYCH

wyrobu krajowego

krakowskiej firmy M. PERSEIMA  
poleca

## NÜSEN HAUSER

w Tarnobrzegu

jak niemniej **ROWERY** damskie i męskie oraz dziecięce marki światowej sławy „Dürkopf“, „Diana“ i „Puch“ Styrya oraz maszyn do szycia SINGERA.

Wszelkie maszyny udzielam na dogodny raty miesięczne lub kwartalne a dla włościan powiatu tarnobrzeskiego udzielam 5% zniżki od cen w kursie będących przy zakupnie młynków, sieczkarni, kieratów itp. SKŁAD mój mieści się w Rynku obok pomnika Bartosza Głowackiego.

## SINGERA maszyny do szycia

do różnych celów

a zatem nie tylko do użytku przemysłowego — także do wszelkich robót, wchodzących w zakres szycia domowego, jedynie u nas nabyć można.



Przy zakupie zważać należy na to, aby maszyna nabytą została w naszych składach.

Nasze składy poznać można po ubocznym znaku.

## Singer Co Tow. Akc.

### MASZYN do SZYCIA

w Krakowie, ulica Szpitalna L. 40,  
filie we wszystkich większych miastach.

**Uwaga!** Wszelkie maszyny, sprzedawane pod nazwą „Singer“ w innych składach, są wyrabiane na sposób jednego z naszych dawnych systemów. Niedorównują one atoli, ani pod względem konstrukcyi, ani działalności, jak niemniej trwałości naszemu najnowszemu systemowi maszyn do szycia.

Za nadesłaniem przekazem kwoty  
**2 K 40 h**

wysła odwrotną pocztą

Księgarnia Katolicka

Dra Wł. Miłkowskiego w Krakowie

ulica św. Jana L. 6, Hotel Saski

**Najmniejszą książeczkę  
do modlitwy**

7/5 centymetrów, pod tytułem:

**Książeczka Miniaturowa**

przez O. S. B. Tow. Jez.

Prześliczny druk i papier, elegancka oprawa w skórę, wyborową treść, odznaczają to wydawnictwo, jedynie w swoim rodzaju, przeznaczone dla inteligencji.

Ta sama książeczka jest także w oprawie złytkowej od K 5-50 aż do K 11-50. — Forto 40 hal. Tamże wyszedł Najtańszy Przewodnik po Krakowie. — Cena 20 hal.

**Najnowszy KATALOG nakładowy** przesyła się każdemu bezpłatnie i franco.

ZAKŁAD FRYZYERSKO-PERUKARSKI

**Edwarda Salczyńskiego**

w Tarnobrzegu

naprzeciw CUKIERNI „BAZAR“

poleca się Szan. P. T. Publiczności.

Fryzuje Panie do fotografii, na wieczorki i bale.  
Obsługa damska lub męska.

Przyjmuje zamówienia na charakteryzację na przedstawienia amatorskie.

Przyjmuje abonament na golenie tak u siebie jako też i do domów.

Zarazem poleca Szan. P. T. Publiczności wszelkie artykuły toaletowe, tak krajowe, jak i zagraniczne, znajdujące się na składzie a mianowicie: Perfumy francuskie, angielskie i krajowe. Mydła, Pudry, Kosmetyki na wąsy i włosy, Wody kolońskie, Szczotki do włosów, Szczoteczki do wąsów, rózgów, Grzebienie męskie i damskie, Grzebyczki do fryzur najnowszej mody. Spinki, Szpilki do krawatek, Pularesy, Portfele i t. p.

Dziękując Szanownej P. T. Publiczności za łaskawe dotychczasowe poparcie, polecam się dalszej pamięci i kreślę się z poważaniem

EDWARD SALCZYŃSKI

fryzyer i perukarz w Tarnobrzegu.

WAŻNE DLA WSZYSTKICH!

P. T.

Niniejszem zawiadamia się uprzejmie Szanowną P. T. Publiczność, że istniejący od roku 1897

**Główny SKŁAD WIN**

pod „Złotą Rybą“

**Józefa Mosesa**

w Tarnobrzegu

przy ulicy Kolejowej (w domu własnym) został znacznie powiększony, jako też zaopatrzony w wielką ilość różnych WIN doborowych, jako to: austriackich, węgierskich, dalmatyńskich i t. d., wobec tego jest w możności sprzedawać WINA wszelkiego gatunku po bardzo niskich cenach (w litrach, fiaskach, beczkach).

Próbki wysyła na żądanie darmo i opłatnie.

Przy większym odbiorze daje stosowny rabat.

Wszelkie zamówienia zamiejscowe wykonuje punktualnie i odwrotnie.

Dziękując Szanownej P. T. Publiczności za łaskawe dotychczasowe zaszczytanie mię zamówieniami, polecam się dalszej pamięci i kreślę się z poważaniem

JÓZEF MOSES.

WEDLE NAJNOWSZYCH WYMOGÓW TECHNICZNYCH

urządzona

Rafinerya Spirytusu i Parowa Fabryka Likierów i Rumu

ZDZISŁAWA

**HR. TARNOWSKIEGO**

**W DZIKOWIE**

poczta i stacya kolejowa: TARNOBZEG

poleca

**Najprzedniejsze Napoje**

mogące z powodu znakomitej swej jakości i bardzo przystępnej ceny współzawodniczyć z wyrobami pierwszorzędnych fabryk zagranicznych i krajowych.

Dla handlów korzennych, towarów mieszanych, sklepów Kółek rolniczych i koncesyonaryuszy TRUNKI SŁODZONE, wyrobione na drodze ciepłej, t. zw. chemicznej.

**Wszelkie zamówienia wykonuje się punktualnie i odwrotnie.**

**Cząstkowa Sprzedaż**

wszelkich trunków fabrycznych w TARNOBZEGU, Rynek 144.

SANDOMIERKA,

PRZEPALANKA,

ŻUBRÓWKA,

RUMY,

WYŚMIENITE KONIAKI,

SPIRYTUS,

KREMY FRANCUSKIE,

LIKIERY,

ARAC de GOA.

**Cenniki na żądanie franko.**

Nakład i własność c. k. Starostwa w Tarnobrzegu.

Odpowiedzialny redaktor Dr Juliusz Dunikowski.

Z drukarni Franciszka Cwynara w Tarnobrzegu.